

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo (...) Centrum Spółki Akcyjnej w W. skierowane przeciwko H. F. o zapłatę kwoty 629,57 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 28 lutego 2013 roku strony zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych nr (...) na okres dwóch lat. W myśl § 5 ust. 1 okres obowiązywania umowy miał być liczony od dnia zakończenia procesu zmiany sprzedawcy i rozpoczęcia dostawy energii przez sprzedawcę do ostatniego dnia miesiąca, w którym upływa okres dwuletni.

W § 1 pkt 4 umowy strony postanowiły, że podstawę do ustalenia i realizacji warunków umowy stanowią jej postanowienia, Ogólne Warunki Umowy oraz Cennik Sprzedawcy. W § 3 pkt 4 umowy odnotowano pouczenie o prawie odbiorcy odstąpienia od umowy wynikającym z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, oraz odnotowano, iż wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy stanowi załącznik do umowy.

Przy zawarciu umowy pozwana udzieliła powodowi pełnomocnictwa do wypowiedzenia umowy o dostawę energii elektrycznej łączącej ją z dotychczasowym dostawcą.

Umowa została zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa (w domu pozwanej). Pozwana przeczytała umowę przed jej podpisaniem.

W myśl postanowień rozdziału 5 pkt 3 OWU w przypadku wypowiedzenia umowy przez odbiorcę po zakończeniu procesu zmiany sprzedawcy a przed upływem okresu, na jaki umowa została zawarta, odbiorca zapłaci sprzedawcy opłatę jednorazową z tytułu odstępnego wynoszącą 25 złotych za każdy miesiąc o jaki został skrócony okres obowiązywania umowy. W takim przypadku umowa ulega rozwiązaniu z ostatnim dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym oświadczenie odbiorcy doszło do sprzedawcy, o ile odbiorca nie wskazał późniejszego terminu rozwiązania umowy.

W piśmie datowanym na 12 czerwca 2013 roku pozwana oświadczyła, iż odstępuje od umowy.

Pismem datowanym na 31 lipca 2013 roku powód potwierdził doręczenie mu w dniu 21 czerwca 2013 roku oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz poinformował pozwaną, że na podstawie postanowień rozdziału 5 pkt 3 OWU obciążył pozwaną opłatą jednorazową w wysokości 525 złotych - w związku z rozwiązaniem umowy przed upływem okresu, na jaki została zawarta.

W dniu 26 września 2013 roku powód wystawił notę obciążeniową na kwotę 525 złotych, wskazując, że kwota ta stanowi "karę umowną wynikającą z OWU nr (...) z dnia 28 lutego 2013 roku". Powód zakreślił datę płatności na 10 października 2013 roku.

Pozwana nie zapłaciła powyższej należności.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że co prawda pozwana nie odstąpiła skutecznie od przedmiotowej umowy w trybie przepisów ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (t. j. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1225), lecz pomimo tego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że postanowienie rozdziału 5 pkt 3 OWU z którego wywodzi swoje roszczenie powód jest postanowieniem niebędącym karą umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., ale mającym bez wątpienia charakter

represyjny. Jest ono dopuszczalne w świetle zasady swobodnego kształtowania stosunku prawnego, lecz w realiach przedmiotowej sprawy musi być ono uznane za abuzywne.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zostało ono bowiem uzgodnione z pozwaną.

Nadto, represyjny charakter tego postanowienia pozwala na posiłkowe zastosowanie do jego oceny przepisu art. 385³ pkt 17 k.c., dotyczącego kary umownej, zgodnie z którym to przepisem za niedozwolone postanowienie umowne należy uznać takie, które nakłada na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienie rozdziału 5 pkt 3 OWU zastrzega dla sprzedawcy świadczenie w wysokości rażąco wygórowanej. Stanowi ono bowiem niemal połowę wartości energii elektrycznej zużywanej przeciętnie w jednoosobowym gospodarstwie domowym, a nadto świadczenie to zostało zastrzeżone w oderwaniu od poniesienia przez sprzedającego szkody. Zastosowanie spornego postanowienia doprowadziłoby do konieczności zaakceptowania sytuacji, w której odbiorca, nie korzystając ze świadczeń sprzedawcy, byłby zobowiązany do zapłaty kwoty odpowiadającej istotnej części wartości świadczeń, jakie mógłby uzyskać, gdyby umowy nie wypowiedział i to również w przypadku, gdyby sprzedawca żadnej szkody nie poniósł. W ocenie Sądu Rejonowego nie może być zatem wątpliwości, że przedmiotowe postanowienie OWU, z którego powód wywodzi dochodzone roszczenie, kształtuje obowiązki odbiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a przez to musi być uznane za niedozwolone. W konsekwencji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiąże ono pozwanej, co skutkuje oddaleniem powództwa.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że dla ustalenia za jaki okres możliwe byłoby obciążenie pozwanej opłatą wynikającą z przedmiotowego postanowienia konieczne jest ustalenie okresu obowiązywania umowy zawartej przez strony, a to z kolei wymaga ustalenia daty rozwiązania umowy z poprzednim dostawcą energii. Strona powodowa nie przedstawiła materiału dowodowego pozwalającego ocenić datę wypowiedzenia i rozwiązania umowy z poprzednim dostawcą energii, wobec czego powództwo nie zostało również udowodnione co do wysokości.

Apelację od wskazanego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385¹ k.c. w związku z art. 385³ pkt 17 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienie umowne zastrzegające obowiązek zapłaty kary umownej w razie odstąpienia od umowy przed okresem na jaki została zawarta, jest niedozwolonym postanowieniem umownym, pomimo, że nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c., przez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, odmówienie nadania waloru wiarygodności przedstawionym przez powoda dowodom oraz wydanie wyroku bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa, podczas, gdy wszelkie okoliczności sprawy, a także materiał dowodowy, przemawiały za słusznością dochodzonego w niniejszym postępowaniu, roszczenia powoda;
- 3) naruszenie art. 6 k.c. i art. 230 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż powód nie udowodnił dostatecznie faktu, iż doszło do zmiany sprzedawcy energii elektrycznej.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ponadto zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, również według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiałach dowodowych, ocenionych bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, zaś ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd I instancji przyjmuje za własne.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV KKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury.

Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego również należy uznać je za nieskuteczne. Zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada prawu pomimo częściowo błędnego uzasadnienia. Powództwo podlegało bowiem oddaleniu z nieco innych przyczyn niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Pomimo bowiem użycia przez powoda we wzorcu umowy pojęcia "odstępnego", postanowienie rozdziału 5 pkt 3 OWU z którego wywodzi swoje roszczenie powód jest niczym innym, jak karą umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c.. Szkodą

jest w tym przypadku nie uzyskanie przez powoda wpływu z tytułu umowy za okres, kiedy pozwana rozwiązała umowę zawartą na czas określony, na które to wpływy powód mógł liczyć zawierając umowę.

Rzecz jednak w tym, że nie ma podstaw do przyjmowania, że wspomniana kara umowna została zastrzeżona na wypadek niewykonania świadczenia niepieniężnego.

Odstąpienia od umowy nie można traktować jako niespełnienia świadczenia, tak jak samego pozostawania stroną umowy nie można traktować jako spełnienia świadczenia.

Takie stanowisko nie może zostać zaakceptowane, gdyż zmierza do obejścia przepisu art. 483 § 1 k.c.. Samo „trwanie w umowie” w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być uznane ze świadczenie. Świadczenie definiowane jest jako zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania, zadośćczyniące godnemu ochroni interesowi wierzyciela i polegające na daniu, czynieniu, nieczynieniu lub znoszeniu. Już z powyższej definicji wynika, że świadczenie nie może być utożsamiane z samym zobowiązaniem. To ostatnie jest bowiem konstrukcją szerszą, której świadczenie jest jednym z elementów. Sąd Okręgowy dostrzega, że kara umowna została zastrzeżona nie na wypadek nieuiszczenia należności za świadczone usługi, a na wypadek, gdyby pozwana rozwiązała umowę przed upływem okresu na jaki ta została zawarta. Nie wiadomo jednak na czym, jeśli nie na uiszczaniu przez pozwaną comiesięcznych opłat, miałyby na gruncie analizowanej umowy polegać zachowanie czyniące zadość ochronie interesów wierzyciela. Samo trwanie w umowie, nie tylko nie służy ochronie określonych umową interesów powoda, ale w ogóle trudno o nim mówić jako o świadczeniu w jednej z czterech wymienionych postaci. W związku z tym należy stwierdzić, że sposób skonstruowania spornego postanowienia wskazuje na to, że stanowi ono niedopuszczalną w polskim systemie prawa cywilnego karę umowną, zastrzeżoną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczeń pieniężnych.

Z tego względu postanowienie to jest nieważne i to bez względu, czy pozwana zapoznała się z nim przed zawarciem umowy i czy je akceptowała.

Jest to wystarczająca przyczyna do oddalenia powództwa i nie zachodzi potrzeba analizy spornego postanowienia przez pryzmat przepisów dotyczących niedozwolonych klauzul umownych.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.